

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2018r.

### **Sąd Okręgowy w Krakowie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący SSO Katarzyna Gajewska

Protokolant: starszy protokolant sądowy Krystyna Misiak

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2018r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa L. M.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. Umarza postępowanie o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 840 000 (osiemset czterdzieści tysięcy) złotych.

II. Oddala powództwo w pozostałej części.

III. Zasądza od powoda L. M. na rzecz strony pozwanej (...) S.A. w W. kwotę 10800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

IV. Przyznaje adwokatowi Ł. P. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 10800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych, powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

V. Wydatkami postępowania obciąża Skarb Państwa.

VII P 56/15

## UZASADNIENIE

### **wyroku z dnia 23 stycznia 2018 roku**

W pozwie z dnia 20 marca 2014 r. wniesionym przeciwko byłemu pracodawcy, ostatecznie sprecyzowanemu na (...) S.A. w W.( k. 93) powód L. M. domagał się zasądzenia od strony pozwanej łącznie 5.883.116,80 zł . Na kwotę tę złożyły się: zadośćuczynienie za cierpienia z powodu chorób w kwocie 1.956.560,40 zł, zadośćuczynienie z tytułu projektu racjonalizatorskiego w kwocie 200.000 zł, zadośćuczynienie z tytułu pobicia i przebytych chorób 1.956.560,40 zł, zadośćuczynienie z tytułu składania fałszywych zeznań w kwocie 770.000 zł, zadośćuczynienie z tytułu brutalnego przerwania doskonalenia zawodowego w kwocie 500.000 zł, zadośćuczynienie z tytułu pominięcia w reprzywatyżacji Zakładu (...) w kwocie 500.000 zł.

Na uzasadnienie powyższych żądań powód wskazywał, że w okresie od 31.08.1984 r. do 31.12.1985 r. był zatrudniony jako monter na realizacji usługi eksportowej w Bułgarii, gdzie nakazano mu wykonywanie usług spawalniczych, co spowodowało utratę wzroku obu oczu oraz pogorszenie ogólnego stanu zdrowia fizycznego i psychicznego. Twierdził, że podczas spożywania posiłku w pokoju hotelowym został pobity przez współpracowników. Podawał, że po powrocie do macierzystego zakładu pracy dowiedział się o podszyciu się osób trzecich do projektu racjonalizatorskiego powoda

dotyczącego zmodernizowania głowic wodowskazów walczakowych kotłów, który to projekt przyniósł ogromne oszczędności elektrowniom w całym kraju.

Ponadto podał, że w 1987 roku przez zakład pracy (...) w K. został zmuszony do przerwania kursu na mistrza zakładowego poprzez odmowę wydania mu delegacji na drugą sesję doskonalenia w B., a w dniu 10.06.1989 r. został zmuszony przez zakład pracy do rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron. Wskazał na fakt stwierdzenia u niego choroby zawodowej, a ponadto sposób obliczania zadośćuczynienia jako wielokrotność utraconego wynagrodzenia.

W dalszych pismach powód wskazywał, że w okresie od 1.07.1982 r. do 10.06.1989 r. był zatrudniony w (...) K., gdzie do zakresu jego obowiązków należały prace spawalnicze. W okresie 31.08.1984 r. do 31.12.1985 r. został oddelegowany przez (...) K. do pracy przy budowie elektrowni (...) w Bułgarii. Wyjazd ten odbył się na podstawie umowy podpisanej z przedstawicielem (...) W., ale macierzystym zakładem pracy powoda pozostawać miał (...) K.. Powód podał, że w okresie pracy w Bułgarii pracował bez wyposażenia koniecznego przy spawaniu. W dniu 14.08.1985 r. został napadnięty i pobity przez współpracowników, twierdzi, że został znaleziony pobity w swoim łóżku. Powód wskazał, że ma stwierdzoną chorobę zawodową zaćmę obuoczną wywołaną promieniowaniem podczerwonym.

Ostatecznie na rozprawie w dniu 22 marca 2016 r. powód sprecyzował swoje żądania, cofając roszczenie o zadośćuczynienie za składanie fałszywych zeznań w kwocie 840 000 zł, a w pozostałej części podtrzymując swoje żądania na łączną kwotę **1956560,40 zł**

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu. Wskazała, że jest następcą prawnym (...) Sp. z o.o. W ocenie pozwanej prace wykonywane przez powoda w okresie zatrudnienia, nie wiązały się z ryzykiem chorób narządu wzroku.

Strona pozwana zarzuciła, że w okresie od dnia 31.08.1984 r. do dnia 31.12.1985 r. powód przebywał na urlopie bezpłatnym i w tym okresie poprzednik prawny strony pozwanej nie odprowadzał składek na ubezpieczenie społeczne powoda, gdyż powód był zatrudniony w Zakładach (...). Z tym pracodawcą powód zawarł umowę w celu realizacji usługi eksportowej w Bułgarii. Po powrocie do pracy po urlopie bezpłatnym został on uznany za zdolnego do pracy na stanowisku monter armatury i rurociągów na wysokości. Faktycznie u poprzednika prawnego strony pozwanej powód pracował 5 lat i 4 miesiące. W ocenie strony pozwanej ten okres pracy nie mógł przyczynić się do powstania choroby zawodowej u powoda, którą – zaćmę rozpoznano u powoda we wrześniu 2002 r.

**Niespornym w sprawie jest**, że (...) S.A. w W. jest następcą prawnym Zakładów (...) Spółki z o.o. w K. (wcześniej przedsiębiorstwo państwowe).

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód L. M. był zatrudniony w Zakładach (...) przedsiębiorstwo państwowe w okresie od 1.07.1982 r. do 10.06.1989 r. na stanowiskach monter armatury, monter armatury grupowej, monter rurociągów i armatury energetycznej - z-ca montera odpowiedzialnego, monter kotłów energetycznych. Umowa o pracę między stronami rozwiązała się na mocy porozumienia stron.

W okresie od dnia 31.08.1984 r. do dnia 31.12.1985 r. powód przebywał u swojego pracodawcy na urlopie bezpłatnym. W tym czasie na podstawie umowy o pracę zawartej z Zakładem (...) we W. był on zatrudniony przy wykonywaniu usługi eksportowej w Bułgarskiej Republice Ludowej na stanowisku montera.

(dowód – akta osobowe powoda k. 309).

Podczas pracy w Bułgarii powód wykonywał zbrojenia budowlane. Praca odbywała się w ciężkich warunkach, 12 godzin dziennie, na dwie zmiany, w pośpiechu. Trzeba było dźwigać. Pracownicy używali spawarek elektrycznych podczas spawania pracownicy nawzajem świecili sobie w oczy. Mimo masek spawalniczych, w które byli zaopatrzeni, widzieli błyski spawania. Praca była w dużym hałasie. W Bułgarii powód zajmował się wyłącznie spawaniem. Do każdego

stanowiska spawalniczego była maska. Powód cały czas spawał w masce. Miał naświetlenia oczu, które bolały go, były zaczerwienione.

Dowody: zeznania świadka K. P. (k. 327), zeznania świadka J. P. (k. 327v.), zeznania świadka L. K. (k. 327-328), zeznania świadka W. P. (k. 328), zeznania świadka A. W. (k. 383-384), zeznania świadka J. S. (k. 384), zeznania świadka S. H. (k. 396-397), zeznania powoda L. M. (k. 397-398)

Pracownicy zatrudnieni na tym kontrakcie byli zakwaterowani w hotelu. Mieszkali tam pracownicy różnych firm w liczbie około 100 – 200 osób. W weekendy w hotelu odbywały się libacje alkoholowe. Dochodziło do bójek. Powód mieszkał wspólnie w jednym pokoju z K. P., A. W. i J. S.. Niektórzy pracownicy słyszeli o pobiciu powoda w hotelu, ale nikt tego nie widział. Przez pewien czas powód przebywał w szpitalu w Bułgarii.

Dowody: zeznania świadka K. P. (k. 327), zeznania świadka J. p.(k. 327v.), zeznania świadka L. K. (k. 327-328), zeznania świadka S. H. (k. 396-397), ), zeznania świadka A. W. (k. 383-384), zeznania świadka J. S. (k. 384), zeznania powoda L. M. (k. 397-398)

U poprzednika prawnego strony pozwanej powód pracował przy remontach armatury, wykonywał różne prace, ale w większości zajmował się spawaniem. Pracodawca zapewniał sprzęt do spawania. Pracownicy przechodzili cykliczne badania okulistyczne. Warunki pracy były ciężkie, temperatura w kotle, w którym odbywało się spawanie wynosiła 50-60 stopni. Uchwyty do spawania były wykonane z drutu i kątownika i były niestabilne, ciężko było o rękawice i uchwyty.

Dowody: zeznania świadka L. K. (k. 327-328), zeznania świadka S. H. (k. 396-397), ), zeznania świadka A. W. (k. 383-384), zeznania świadka J. S. (k. 384), zeznania świadka M. W. (k. 385) zeznania powoda L. M. (k. 397-398)

Dolegliwości ze strony oczu powód zaczął odczuwać już w 1986 r. stosował już wówczas krople do oczu. W 2002 r. zdiagnozowano u niego zaćmę.

W 1982 lub 1983 roku powód zgłosił usprawienie głowicy wodowskazu W. swojemu przełożonemu. Nie ubiegał się jednak nigdy o żadne wynagrodzenie z tego tytułu.

W 1987 roku powód został oddelegowany przez (...) K. na kurs mistrza zakładowego do B. i zaliczył pierwszą sesję tego kursu. Zawiadomienie o drugiej sesji powód otrzymał, kiedy z uwagi na chorobę oczu przebywał na zwolnieniu lekarskim. Nie pojechał na drugą sesję, ponieważ pracodawca nie wystawił mu delegacji.

Od kolegów z pracy powód dowiedział się, że zakład pracy został sprywatyzowany. Nigdy nie dowiadywał się, czy z tego tytułu przysługują mu jakieś udziały, nie zwracał się o przyznanie mu odszkodowania za niewypłacone udziały.

Dowód: zeznania powoda L. M. (k. 397-398)

Ostateczną decyzją Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w K. z dnia 11 czerwca 2010 r. stwierdzono u powoda chorobę zawodową – chorobę układu wzrokowego wywołaną czynnikami fizycznymi - zaćmę wywołaną działaniem promieniowania podczerwonego lub długofalowego nadfioletowego.

Dowód: decyzja z dn. 11.06.2010 ( akta PPIS k. 233 i nast.)

Zaćmę u powoda potwierdzono po raz pierwszy w styczniu 1999 r. Choroba ta została prawdopodobnie spowodowana promieniowaniem podczerwonym.

W 1994 roku powód przeszedł zawał mięśnia sercowego. Cierpi na chorobę niedokrwinną serca, dławicę piersiową, i nadciśnienie tętnicze II stopnia. Zmiany siatkówki oczu wystąpiły u powoda w przebiegu tego nadciśnienia, nie mają zaś związku z naświetleniem promieniami podczerwonymi.

Dowody: opinia biegłego okulisty (k. 485-489), opinia biegłego kardiologa (k. 514-516, 538-539)

Powód przeszedł po jednej operacji chirurgicznej na każdym oku. Codziennie zakrapla oczy. Mimo to nie widzi dobrze, potyka się. Nie pracuje od 2008 roku, nie otrzymuje żadnych świadczeń. Wcześniej utrzymywali go rodzice, obecnie żona i zięciowie. Mieszka wspólnie z żoną, córka zięciem i dwoma wnukami. Obecnie pozostaje w leczeniu kardiologicznym, neurologicznym, internistycznym.

Dowód: zeznania powoda L. M. (k. 398)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych powoda, których autentyczność nie była kwestionowana przez strony i nie budzi wątpliwości Sądu. Ponadto podstawę ustaleń stanowiła dokumentacja znajdująca się w aktach PPIS w K., a w szczególności decyzja z dnia 11 czerwca 2010 r. o stwierdzeniu u powoda choroby zawodowej, która jest dokumentem urzędowym. Swoje ustalenia Sąd oparł także na zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków. Świadczenie w podobny sposób opisali pracę powoda zarówno u poprzednika strony pozwanej, jak i na kontrakcie w Bułgarii, warunki tej pracy, zakwaterowanie pracowników. Część świadków podała, że słyszeli o pobiciu powoda, nie widzieli jednak tego, ani kto to zrobił. Także sam powód nie ma pewności, co do tego faktu, skoro wspomina tylko o wejściu J. P. i K. P., potem twierdzi, że został uderzony pięścią, od czego ma do tej pory mieć bliznę, ale nie wie kto go uderzył. Sami potencjalni sprawcy nie potwierdzają tego zdarzenia. W tym zakresie zeznania powoda nie zasługują na wiarę, gdyż nie dość, że są sprzeczne z zeznaniami pozostałych świadków, to jeszcze nie znajdują potwierdzenia w żadnych dokumentach. Powód nie ma dokumentacji lekarskiej ze szpitala, w którym znalazł się bezpośrednio po rzekomym pobiciu. Nie przedstawił też żadnych dokumentów potwierdzających złożone zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, co jak twierdził uczynił. W pozostałym zakresie, tj. odnośnie warunków pracy i jej przebiegu zeznania powoda znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków. Odnośnie stanu zdrowia powoda, przyczyn schorzeń narządu wzroku Sąd oparł się na opiniach biegłych: okulisty i kardiologa. Opinie te zasługują na wiarę, gdyż są rzeczowe. Biegli w granicach możliwości orzeczniczych, po zapoznaniu się z dokumentacją leczenia powoda i po zbadaniu go wypowiedzieli się, co do przyczyn powstania chorób oczu i umotywowali swoje stanowiska.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód domagał się w niniejszym postępowaniu szeregi kwot tytułem, jak to określał zadośćuczynienia za zachowania, bądź zaniechania pracodawcy, które miały spowodować u powoda konkretną szkodę. Na wstępie należy podkreślić, że część z tych żądań jest wynikiem fanaberii powoda, co sam przyznał, zeznając na rozprawie w dniu 20.12.2016 r., że 500 000 zł za pozbawienie go możliwości uczestnictwa w kursie na mistrza domaga się, bo tak mu „strzeliło do głowy” Podobnie jeśli chodzi o żądanie zapłaty zadośćuczynienia z tytułu pominięcia powoda przy prywatyzacji. Powód sam przyznał, że nawet nie wie, czy taka w rzeczywistości miała miejsca, czy z tego tytułu należne były pracownikom jakiegokolwiek świadczenia. Także odnośnie rzekomego projektu racjonalizatorskiego powód nie wskazał żadnej umowy ze stroną pozwaną, która stanowiłaby podstawę do wynagrodzenia dla niego. Sam przyznał, że z tytułu ulepszenia, które zgłosił tylko swojemu przełożonemu, nigdy przed tym procesem nie zgłaszał żadnych roszczeń. Niezależnie zatem, czy żądania powoda traktować jako odszkodowanie, czy zadośćuczynienie, stwierdzić należy że powód nie wykazał ustawowych przesłanego żadnego z nich. Są nimi poniesiona szkoda lub doznana krzywda i związek przyczynowy pomiędzy tą szkodą a bezprawnym działaniem pracodawcy. Obowiązany do naprawienia szkody lub krzywdy jest tylko ten, kto rzeczywiście ją wyrządził (art. 415, 444 i 445 k.c.).

Nie można doszukać się bezprawności działania pracodawcy, w odmowie oddelegowania powoda na szkolenie na mistrza, skoro powód wówczas był niezdolny do pracy. Taka delegacja mająca na celu podnoszenie kwalifikacji zawodowych powinna być traktowana jako wykonywanie obowiązków pracowniczych, a zatem może dotyczyć tylko osoby zdolnej do pracy. Podobnie odnośnie rzekomego projektu racjonalizatorskiego, to jak twierdzi powód znalazł on ulepszenie dla stosowanego w pracy urządzenia i powiadomił o tym przełożonego. Z faktów tych nie wynika żadne

zobowiązanie strony pozwanej do zapłaty powodowi wynagrodzenia, z powodu nieotrzymania którego powodowi należne byłyby świadczenia odszkodowawcze. Po pierwsze z samej istoty stosunku pracy i z obowiązku dbania o dobro zakładu pracy wyrażonego w art. 100 § 2 pkt 4 k.p. można wysnuć wniosek, że propozycja ulepszenia urzędnika została przez powoda wskazana właśnie w wykonaniu normalnych obowiązków pracowniczych, za co, czego nie kwestionuje otrzymywał stosowne wynagrodzenie. Brak jest jakiegokolwiek umowy między stronami, która przewidywałaby dodatkowe korzyści dla powoda z tytułu zaproponowanego ulepszenia, a zatem brak jest podstaw do zasądzenia odszkodowania na mocy art. 471 k.c. Nie sposób też doszukać się przepisów, których naruszenie powodowałoby po stronie pozwanej obowiązek naprawienia szkody na podstawie art. 451 k.c.

Odnosząc się do rzekomego pobicia powoda na kontrakcie w Bułgarii, to po pierwsze brak jest dowodów na to, że do niego istotnie doszło. Gdyby nawet tak było, to pracodawca mógłby ponosić odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia tylko na mocy art. 120 § 1 k.p. w zw. z art. 415 k.c. Tak więc należałoby ustalić, że pobicia dopuścił się pracownik poprzednika strony pozwanej, a nadto, że nastąpiło to przy wykonywaniu przez tego pracownika obowiązków pracowniczych. Tymczasem, jak wynika z przeprowadzonych w sprawie dowodów, do zdarzenia tego doszło w hotelu, poza godzinami pracy i to w okresie, gdy powód był zatrudniony przez innego pracodawcę niż poprzednik prawny strony pozwanej. Nie ma zatem żadnych podstaw, by przypisać stronie pozwanej odpowiedzialność za skutki ewentualnego pobicia powoda podczas pobytu w Bułgarii.

Odnosząc się wreszcie do roszczenia zadośćuczynienia za chorobę zawodową, stwierdzić należy, że pracownik ma prawo dochodzić roszczeń uzupełniających z tytułu odpowiedzialności cywilnej pracodawcy za szkodę spowodowaną wypadkiem przy pracy, czy chorobą zawodową. W orzecznictwie ugruntował się pogląd, że dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika takich roszczeń, jednak musi on wykazać przesłanki prawne odpowiedzialności, poniesioną szkodę i związek przyczynowy pomiędzy tą szkodą a bezprawnym działaniem pracodawcy. W postępowaniu zostało wykazane wymaganą decyzją administracyjną, że u powoda stwierdzono chorobę zawodową. Oznacza to tyle, że zaćma obuoczną, na którą cierpi powód jest wynikiem warunków pracy. Niewątpliwie powód pracował w warunkach narażenia na naświetlenie promieniami podczerwonymi u poprzednika strony pozwanej. W warunkach takich powód pracował jednak także w Zakładzie (...) we W., w czasie wykonywania kontraktu zagranicznego w Bułgarii. Jak wynika z przeprowadzonego postępowania warunki pracy w Bułgarii były znacznie gorsze i istniało tam większe ryzyko naświetlenia oczu. Świadczenie zeznali ponadto, że to właśnie podczas pracy w Bułgarii powód miał objawy naświetlenia oczu. Ani z decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego, ani z przeprowadzonej w sprawie opinii biegłej okulisty nie wynika jednak, kiedy doszło do powstania choroby zawodowej powoda, w szczególności u którego z pracodawców. Mowa jest tylko o wysokim prawdopodobieństwie. W ocenie Sądu wysokie prawdopodobieństwo nie jest wystarczające, by pracodawcy przypisać odpowiedzialność za skutki choroby zawodowej powoda. Nie ma bowiem dowodu na to, że choroba zawodowa powoda pozostaje w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym z warunkami pracy jakie panowały u poprzednika prawnego strony pozwanej, skoro u innego pracodawcy również powód pracował w narażeniu na powstanie tej choroby.

Sąd w pełni podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 24 czerwca 2008 r. I PK 295/07. Sąd pracy rozpoznający roszczenie o odszkodowanie z tytułu rozstroju zdrowia (art. 444 i 445 k.c.) nie jest związany orzeczeniem inspektora sanitarnego stwierdzającym chorobę zawodową w tym znaczeniu, że decyzja ta nie przesądza (...) o istnieniu przesłanek cywilnoprawnej odpowiedzialności odszkodowawczej. Decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego jest dokumentem urzędowym (w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c.) tylko w zakresie dotyczącym stwierdzenia istnienia lub nieistnienia choroby zawodowej. Stwierdzenie choroby zawodowej nie jest też równoznaczne z prawem do renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej chorobą zawodową (na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.) albo z prawem do renty uzupełniającej na podstawie przepisów prawa cywilnego (art. 444 k.c.) lub do zadośćuczynienia (art. 445 k.c.). Decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego o stwierdzeniu choroby zawodowej nie jest wiążąca dla sądów orzekających w sprawach o świadczenia, przysługujące czy to z tytułu chorób zawodowych - w oparciu o przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, czy to z tytułu rozstroju zdrowia - w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego.

Decyzja ta, podobnie jak decyzja o odmowie stwierdzenia choroby zawodowej, podlega ocenie sądu. Moc dowodowa dokumentu urzędowego, jakim jest decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego, jest ograniczona do jego treści, czyli stwierdzenia (odmowy stwierdzenia) istnienia choroby zawodowej, natomiast decyzja ta nie przesądza o niezdolności do pracy dla celów rentowych ani o istnieniu przesłanek cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy (por także wyrok Sądu Najwyższego z 1 stycznia 1971 r., [II PR 425/71](#) oraz wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2001 r., [II UKN 660/00](#))

Mając na uwadze powyższe Sąd uznając, że brak jest podstaw faktycznych i prawnych do uwzględnienia roszczeń dochodzonych przez powoda oddalił powództwo (pkt II wyroku). Ponieważ w części o zapłatę zadośćuczynienia za składanie fałszywych zeznań powód cofnął pozew, w tej części na zasadzie art. 355 § 1 k.p.c. Sąd umorzył postępowanie (pkt I wyroku).

Konsekwencją przegrania procesu przez powoda jest wynikający z zasady odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 k.p.c. obowiązek zwrotu stronie pozwanej kosztów procesu, które w tym postępowaniu sprowadzają się do kosztów zastępstwa prawnego, gdyż stron pozwana była reprezentowana przez radcę prawnego. Sąd ma świadomość, że w przypadku wielości roszczeń powoda objętych pozwem w niniejszej sprawie, każde z tych roszczeń powinno stanowić odrębną podstawę do wyliczenia opłaty za czynności radcy prawnego. Podstawę prawną do wyliczenia tej opłaty stanowi rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, które obowiązywało w dacie wniesienia pozwu. Od wszystkich roszczeń przekraczających 200 000 zł, z wyjątkiem zadośćuczynienia za chorobę zawodową) opłata ta na podstawie § 6 pkt 7 tego rozporządzenia wyniosłaby 7200 zł, a od roszczenia o zadośćuczynienie za projekt racjonalizatorski – 3600 zł (§ 6 pkt 6). Łącznie zatem od wszystkich tych roszczeń, także od tego żądania, co do którego powód cofnął pozew, opłata wyniosłaby 32400 zł. W ocenie Sądu kwota ta, nawet przy przyjęciu, że powód miał świadomość bezzasadności dochodzonych roszczeń, byłaby niemożliwa do udźwignięcia przez powoda z uwagi na jego sytuację osobista i finansową. Mając na uwadze fakt, że powód jest osobą chorą i nie ma żadnych dochodów, na zasadzie art. 102 k.p.c. Sąd obciążył powoda jedną opłatą zliczając wartość wszystkich powyższych roszczeń, która to opłata wyniosła 7200 zł. Ponadto od żądania zadośćuczynienia za chorobę zawodową Sąd obliczył opłatę na podstawie § 6 ust. 1 pkt 7 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 5, która wyniosła 3600 zł. Łącznie zatem koszty zastępstwa procesowego, którymi Sąd obciążył powoda wyniosły 10800 zł (pkt III wyroku). W tej samej wysokości Sąd przyznał koszty na rzecz pełnomocnika powoda z urzędu, powiększając je na podstawie § 2 ust. 3 cytowanego rozporządzenia o należną stawkę podatku od towarów i usług. Sąd miał na uwadze ponadto nakład pracy pełnomocnika powoda i jego wkład w wyjaśnienie okoliczności sprawy (pkt IV wyroku).

Na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 97 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, wydatkami postępowania Sąd obciążył Skarb Państwa (pkt V wyroku).